

Wrocław, 28 lipca 1947 r.

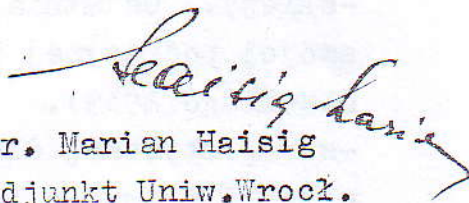
Wielce Czcigodny Panie Profesorze

Przypominając się żaskawej pamięci Pana Profesora z czasów pobytu Jego we Lwowie przed wojną, w związku z wykorzystywaniem zbiorów sfragistycznych Uniwersytetu Lwowskiego, przy których pracowałem jako asystent - ^{sobie}pozwalamy^{się} zwrócić^{się} Doń z uprzejmą prośbą o informację naukową. Chodzi mi mianowicie o Jego dorobek naukowo-publicystyczny od r.1939 po dzień dzisiejszy z zakresu sfragistyki i heraldyki (szczególnie miejsc-skiej). Ostatnia praca Pana Profesora, którą wciągnąłem do swojej podręcznej bibliografii, to "Herby miejscowości wojew. śląskiego (1939). Uzupełnienie literatury heraldyczno-sfragistycznej dla mnie, jako pracującego w dalszym ciągu w tej dziedzinie badań, jest rzeczą niezmiernie ważną. Brak na tutejszym terenie możliwości trzymania ręki na pulsie życia naukowego i zaznajomienia się z ostatnim dorobkiem naukowym w tej dziedzinie zainteresowań naukowych, zmusza mnie trudzić Pana Profesora, jako jedynego specjalisty, prośbą o udzielenie mi w tej sprawie konsultacji. Zanotowanie innych autorów pracujących naukowo w tej dziedzinie na gruncie toruńskim i poznańskim byłoby dla mnie również cenne, tym bardziej, że pracując obecnie (poza uniwersytetem) również w tutejszym Muzeum Państwowym przy zbiorach sfragistycznych, chciałbym możliwie s~~kompletować~~ polską literaturę heraldyczno-sfragistyczną z ostatnich dziesiątków lat. W zeszłym roku miałem nadzieję, że obejmie Pan Profesor Katedrę Nauk Pom. Historii na Uniw. Wrocławskim, czego oczekiwałem niecierpliwie. Dziś niestety

nie tylko, że katedry nie obsadzono, ale ją nawet zwinięto z dniem 1/V br. Z nauk pomocniczych pozostały tylko zlecone wykłady prof. Modelskiego i Maleczyńskiego oraz moje ćwiczenia paleograficzno-dyplomatyczne oraz z zakresu sfragistyki i numizmatyki.

Z góry dziękując Panu Profesorowi za informacje oraz przepaszając za trud, pozwalam sobie równocześnie zauważyć, że w wypadku, gdyby listowna odpowiedź miała zabrać Mu zbyt dużo cennego czasu, mógłbym na kilka godzin wpaść do Torunia, aby na miejscu, w bezpośrednim kontakcie uzyskać tak cenne dla mnie informacje. W tym ostatnim wypadku prosiłbym tylko o wiadomość, kiedy i o jakiej porze mógłbym się z Nim zetknąć.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostaję z wyrazami najgłębszej czci i poważania


Dr. Marian Haisig
Adjunkt Uniw. Wrocław.

Wrocław, Instytut Historii, ul. Szewska
nr. 49.

P.S. Do 20 sierpnia adres mój; Wisła, dom Nr. 1003 (u p. Michałczykowej)

Związa 12/VIII 1947r.

Wielce Cieszący Panie Profesorze

Otrzymawsz kartkę korespondencji z uciechy. Upieczona propozycja przyjazdu do Jeleniej Góry jest dla mnie ogromnie niecenna. Niestety, nawet jednodniowy wyjazd do Jel. Góry, aby ratować się osobście z Panem Profesorem i uzyskać cenne informacje - jest, jak na razie dla mnie niemożliwy do zrealizowania, ze względu na moją obecną pobyt w Łodzi z synami, których nie mogłbym porzucić bez opieki oraz systematycznie przeprowadzając obecnie kurację moją, od czasu okupacji Niemcami chorej nogi. Nie wiem, do kiedy Pan Profesor samiejsza pozostać w Jel. Górze. Moje ostatnie dni spędzenia pozwoliłyby mi dokonać pożegnania dla mojego wyjazdu. Gdyby mi to jednak nie udało, byłbym bardzo wdzięczny za udzielenie przynajmniej informacji w drodze korespondencji. Pozwoliłoby mi to chociażby skontrolować oraz uzupełnić moją, przygotowaną do druku artykule; „Sprawozdanie i heraldyka miast polskich w świetle dotychczasowych badań”. Niezapomniany naukowy dorobek ostatnich lat pomysłowy (z tej dziedzinie) utrzymuję u mnie przed terminowym oddaniem rękopisu do kłopoty. Szczęść kwieści naukowych, co do których chciałbym zasięgnąć rady Pana Profesora, pozostawiam już do okazy bezpośredniego z Nim kontaktu w Toruniu. Tymczasem pozostawiam najszlachetniejszą część i pozostawiam.

Łańciszanin

P.Prof.

Dr Marian Gumowski

T o r u n

Uniwersytet

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Mając bardziej wolny czas, pozwalam sobie zwrócić się do Niego z ostateczną już wiadomością. Starania o obsadzenie katedry nauk pomocniczych historii hamowane i paraliżowane były sprawą prof. Kuczyńskiego, który mianowany został na początku ubiegłego roku akademickiego przez naszego Rektora (jako pełnomocnika Ministra) profesorem Słowiańszczyzny Wschodniej. Warszawa jednak tego nie uznawała, jak również ewentualnego przemianowania na katedrę Europy Wschodniej. Skutkiem tego pozycja jego była bardzo trudna, zawisnąwszy w ten sposób w powietrzu. Najtrudniej było z poborami i ciągle grozić mu wstrzymanie wypłaty. Mielśmy wprowadzić wolną katedrę nauk pomocniczych historii, ale prof. Kuczyński nie mógł jej objąć. Mielśmy natomiast katedrę historii Polski, ta jednak była przewidziana dla prof. Lepszego z Krakowa. Gdy jednak prof. Lepszy zwlekał z przyjazdem do Wrocławia przez cały rok, Rada Wydziałowa wystąpiła z wnioskiem, aby katedrę historii Polski podzielić na dwie (średniowieczną i nowożytną), jedna z nich (średniowieczną) miał uzyskać dr Kuczyński. Ale Ministerstwo nie chciało się zgodzić na powiększenie liczby katedr, zgodziło się wreszcie pod warunkiem, że Uniwersytet Wrocławski zgodzi się na czasowe zniesienie katedry nauk pomocniczych historii. Dla ratowania sytuacji dra Kuczyńskiego, który od roku już zaangażowany pracował jako profesor, musieliśmy się na to zgodzić.

W ten sposób mimo najlepszych chęci nie udało się utrzymać katedry nauk pomocniczych ani jej obsadzić wobec niewyjaśnionej sytuacji z prof. Kuczyńskim, która to sprawa ciągnęła się przez rok cały.

Dochodziły mnie wiadomości, że Wielce Szanowny Pan Profesor w międzyczasie uzyskał mianowanie, ale na jaką katedrę - nie wiem.

Przy tej sposobności pragnąłbym zapytać, jak się przedstawia sprawa katedry historii starożytnej w Toruniu. Pytam się o to,

żony prof. Ganszyńca, mgr Zofii Ganszyńcowej. Sprawa ciągnie się beznadziejnie od lipca ubiegłego roku. Prof. Ganszyniec wniósł zażalenie do Ministerstwa. Ustaliliśmy wreszcie termin na koniec września lub w październiku, bo wówczas będzie mógł przyjechać do Wrocławia zaproszony z Torunia prof. Srebrny. Ale prof. Ganszyniec niezadowolony napisał słynny artykuł w 30-tym numerze "Kuźnicy", wskutek czego wytoczono mu jak i zaatakowanemu b. ostro prof. Kowalskiemu (który o to prosił) dochodzenie dyscyplinarne. Filologa już mamy, chodzi jeszcze o ewentualne zabezpieczenie się co do prof. historii starożytnej. Promotorem jest prof. Kazimierz Majewski i on oceniał pracę (drugi oceniał prof. L. Piotrowicz z Krakowa). Podnoszą się jednak ze strony profesorów wątpliwości, czy on ma prawo uczestniczyć w egzaminie doktorskim, ponieważ ustawa mówi, że biorą udział tylko profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni. On zaś jest tylko za kontraktem. Był wniosek ze strony Uniwersytetu na mianowanie go profesorem nadzwyczajnym na katedrze historii starożytnej, ale Ministerstwo odmówiło, ponieważ on habilitował się z archeologii klasycznej. Byłby więc faktycznie tylko docentem". Jeżeli tego rodzaju interpretacja zwycięży, miałbym kłopot nielada, bo nie wiem jacy są profesorowie zwyczajni lub nadzwyczajni zatwierdzeni przez Prezydenta Rzplitej na w naszych uniwersytetach poza profesorem Piotrowiczem. W Poznaniu o ile wiem wakuje ta katedra a jak jest w Łodzi, Toruniu i w Warszawie, nie wiem. Może Wielce Szanowny Pan Profesor ma bliższe w tej kwestii wiadomości, tak dla mnie pożądane.

Przepraszam za przydługie list i za długie milczenie, ale te wszystkie niewyjaśnione i od nas często niezależne sytuacje mogą mnie usprawiedliwić do pewnego stopnia. Bardzo żałuję, że nie mogłem przynieść wiadomości pomyslnych, chociaż mi bardzo na tym zależało.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i serdeczne pozdrowienia

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Wtorek w 10 godzinach jest u mnie dr.

Przepraszam i wyrażam nadzieję, że to jest Prof.

przepraszam o przedłużenie czasu na ocenienie.

Zapraszam Cię do wzięcia, gdzie wyślesz

wyjaśnienia, ale niechajmy tylko to zatrud-

nicenia, że to w papierach przebiega

się, chociaż wyrażam, że ja już nie mam wątpliwości.

Przepraszam, że nie mogę Ci to przynieść

Teofil Modelski
Teofil Modelski

Dziekan

*Brak jednej
strony*

Wrocław, 14/XII 1947

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Pragnę wyrazić moje duże zainteresowanie, a przede wszystkim
nie wyrażenie tej dotychczas a obywatelskiej przebiegu egemplarza
mojej „Sfragistyki Śląskiej”. Ostatnie trzy miesiące jednak
były dla mnie okresem ciężkich kłopotów mieszkaniowych, oraz
meblowych i dopiero od tygodnia, po zakończeniu remontu
zdobytego z trudem mieszkania oraz przeprowadzeniu rodziny
do Wrocławia, mam wolniejszy głowę. Wierzę, że Pan
Profesorowi umiarkowany egzemplarz „Sfragistyki”
zajmujący również nadbitkę mego artykułu z „Nauki i
Sztuki”, z prośbą o przeczytanie. Wspominał Pan Profesor o pre-
karskim do swoich rękopisów „Miemiej Cieszyński”,
dotychczas go jednak nie otrzymałem. Były stale o tym, by
choć na dzień jeden wrócić do Torunia, zobaczyć zbroję
Pana Profesora. Jak dotąd trudno mi znaleźć odpowiedź
okazy. Zawsze w biurze oraz na Uniwersytecie przy 12-u
godzinach cięcia tygodnia, zajmuję mi cały dzień.
Z przyczyn jednak do Torunia nie wracam. Tymczasem
pomalowałem sobie przesłać H. Osiż. Panu Profesorowi najlepiej
zyskać iściec oraz zyskać najbardziej ceni i
pomiaru

Leisig Maria

6

Wrocław, 30.V 1948 r.

Wielce Czcigodny Panie Profesorze

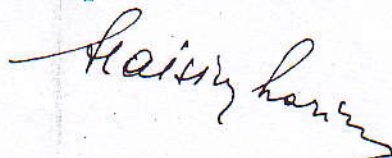
Proszę znów wybaczyć moje długie milczenie, spowodowane tak stanem zdrowia jak nawałem kłopotów i zajęć. Spieszę przede wszystkim powiadomić, że rękopis P. Profesora o Mennicy Cieszyńskiej oraz artykuł "Obowiązki numizmatyka wobec Ziemi Odzyskanych" zostały mi doręczone przez Dyr. Kałkowskiego, z którym obecnie pozostaję w kontakcie w związku z zamierzonym powołaniem do życia Towarzystwa Numizmatycznego z siedzibą we Wrocławiu. W usiłowaniach swoich natrafiamy na trudności i pewną obojętność u tutejszych naukowców, nawet interesujących się numizmatyką. Prof. Majewski proponuje utworzyć w mieście Tawa tylko sekcję numizmatyczną przy Wrocław. Towarzystwie Archeologicznym, ofiarując również poparcie finansowe wszelkiego rodzaju zamierzeń wydawniczych. Mennicę Cieszyńską gotów jest wydać, ale konieczne jest jednak przygotowanie odpowiedniego materiału ilustracyjnego, którego dostarczyć może - jak się dowiadywałem - Muzeum Cieszyńskie, gdzie znajduje się wcale pokaźna kolekcja cieszyńskich numizmatów. W czasie ferii letnich zamierzam stwierdzić na miejscu sam, zawartość tychże zbiorów.

Sądziłem, że uda mi się wcześniej zetknąć z Panem Profesorem w Toruniu, realizując już projektowany prawie od roku wyjazd. Niestety warunki i okoliczności, a przede wszystkim stosunki pracy w naszym Instytucie utrudniają mi jak dotąd realizację planu. Mam nadzieję, że prędzej powitam Pana Profesora we Wrocławiu w okresie trwania Wystawy Z.O., zaznaczając zarazem, że choć mieszkanie małe i skromne, ale starczy na przyjęcie miłego gościa z Torunia.

Przy sposobności informuję o epilogu sprawy herbu m. Wrocławia. Przyjęty przez Miejską Radę Narodową projekt, nie uzyskał zatwierdzenia Ministerstwa Z.O., które zaleciło przyjęcie za herb projektu prof. Maleczyńskiego (pół-orła polskiego i śląskiego), opartego na postaci dwugłowego orła z najstarszej pieczęci miejskiej.

Łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

Wrocław-
Karłowice, ul. Ujejskiego 11.m.2-



POLSKIE TOW. NUMIZMATYCZNE
Oddział we Wrocławiu
Muzeum Archeologiczne

Muzeum Miejskie Wrocławia

Wrocław 2/X 1948 r.

Panie Profesorze

Z odpowiedzi na otrzymany list strywny jest mi do czasu odbycia posiedzenia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, na którym zapadła ostateczna uchwała co do utworzenia w łonie T-wa osobnej sekcji Numizmatycznej. Na naszą cieżką utrudnienie Sekcji T-wa, zamiast odrębnego Towarzystwa Numizmatycznego występuje siłą dowolności, że realizacja zamierzonych wydawnictw, a to: „Biblioteki Numizmatycznej” oraz „Biuletynu Kwartalnego”, jest możliwa jedynie przy pomocy podstawach finansowych, jakie zapewnia P.T. Archeologiczne. Prace zamierzamy rozprawić walecznie zbieraniem „Dziennik Historyczny”, na którym ustalona będzie redakcja projektowanych wydawnictw, pozostawiamy do pracy, „Memoria Cieszyńska” oraz artykuły „Obojętne numizmatyka wobec dzieła Odrębskich” wysłane jest i mogą być. Według otrzymanych informacji, redakcja pokonywać będzie konta podobnie fotograficznych i kłóć, po dostarczeniu przez autora materiałów i ilustracji. Autorom prac Sekcji Numizmatycznej przysługować będą honoraria płacone dotychczas autorom prac zamieszczanych w „Archeologii” oraz „Biblioteczce Archeologicznej”.

Co do propozycji Pana Profesora, przewidziane do uwzględnienia zamierzenia, Zarządu Numizmatycznego w Krakowie, względnie tylko redakcji „Wiad. Num. Archeologicznych”, uważam, że ja osobistnie nie mogę ustalić „porządku naukowej popadnięcia metakty, próbując zyskać na prof. Piotrowskim, aby młodzi tej redakcji (ponownie) cresopienia naukowego o tyloletniej postępną tradycji powołanego prądu fachowego. Trudniłoby w tej sprawie uwzględnić tylko z kół Krakowskich. Igdę, że takiego zdania będzie również p. dr. Miodowski. — Sprzedawca jest w niedługim czasie przedmiotem tej bliźniaczej korespondencji co do zamierzenia i prace naszej placówki numizmatycznej we Wrocławiu. Tymczasem linia i być wyraził najgłębsze szacunku i poważania

z Marianem Flasiem
(Instytut Historii - ul. Św. Krzysztofa 49)

Wrocław 7/XI 1981.

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Kartki oryginalne i rękopisy. Rękopis Jego
pracy jest nieczytelny u mnie. Proszę mi napisać podziękowania adres
domowy, aby mi mógł przesłać jako ^{listy} Bartościanu,
alem doprecyzować tekst materiału i treść.
Sekcja Numizmatyczna P.T.A. Archeologicznej
mię rozpierała normalną pracę, gdyż subwencja, na jaką
liczyliśmy ze strony T.A. była aktualnie doposażona z proc. 1949 r.
Wskazywało na to, że nie było, zatem mi posłać
jennie ani przesłaniającej Sekcji ani redaktorowi. I chcieli obac-
-zyć to jest tylko sugestie p. Dyr. Karkonickiego. Oary-
-wiście nie uchylać tej od tej funkcji. Pracy p. Profesora
chciałbym (wstawić napisanie redaktorowi) pisać prosić do druku
(jako Tom T. Biblioteki Numizmatycznej. W najbliższym czasie
pomożę sobie przesłać, - nie rozmawiam z redaktorem. Nieumy-
-ślnie "Ciężkość" druku i sprawa publikacji i zakresu sfery.
Tymczasem bez pracy i wysiłku i przesłania
Karkonickiego.

Wrocław, dnia 26.V.1949

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Uprzejmie donoszę, że równocześnie wysyłam honora-
rium za artykuł w "Zapiskach Numizmatycznych" w
kwocie zł. 560.--.
Należność obliczona została w zależności od udzielo-
nej przez P.T.A. kwoty, na honoraria autorskie (7.20 zł
za jeden wiersz szpaltowy).
Przepraszamy za spóźnienie ale do chwili obecnej nie
korzystamy jeszcze z własnej subwencji, która jest
spodziewana dopiero od drugiego numeru Zapisków.

Z należnym szacunkiem

Adam Wierzbicki
Sekretarz Sekcji Numizm.

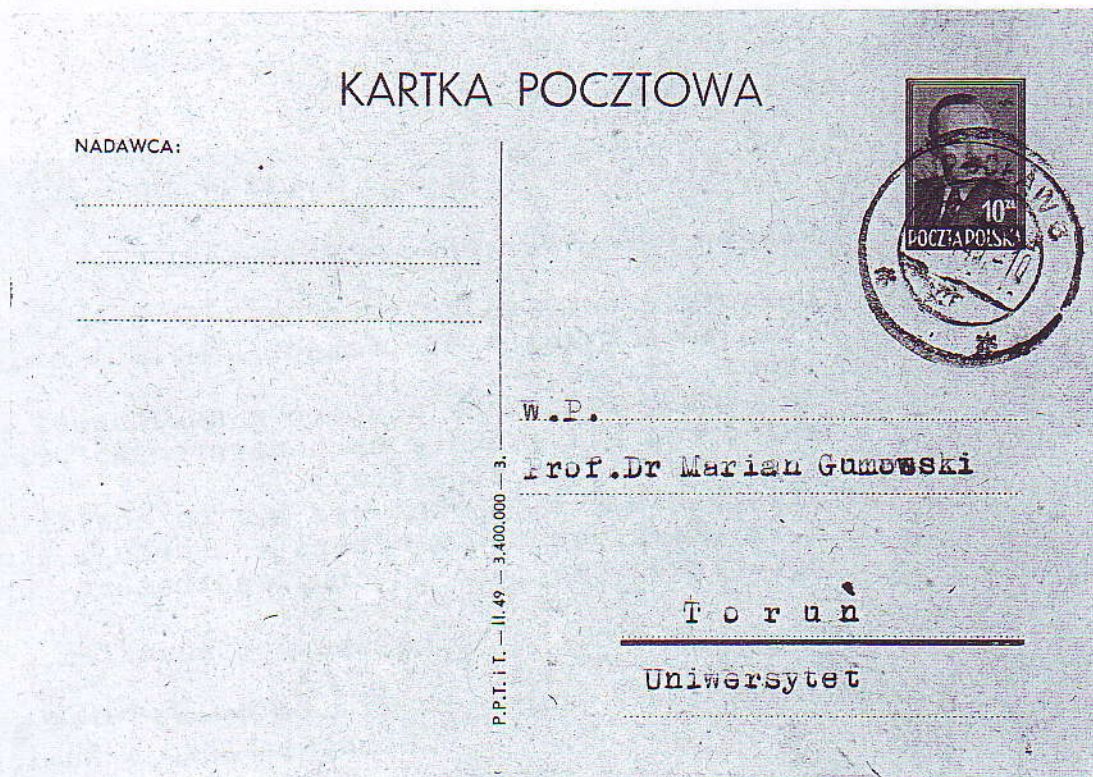
POLSKIE TOW. NUMIZMATYCZNE

Oddział we Wrocławiu

Muzeum Archeologiczne

o/ Muzeum Miejskiego Wrocławia

Dokument pochodzi z cyfrowego archiwum PTN, Oddział we Wrocławiu. Wszelkie prawa zastrzeżone - wykorzystanie bez zgody Właściciela zabronione.



Drogi Panie Profesorze

Dziś, po otrzymaniu Pańskiej Kartki, uszykuję odpowiedź.
 Przekazuję komunikat, że nasza Sekcja Numizmatyczna,
 która ukonstytuowała się przy Polskim Towarzystwie Archeologicznym
 w dniu 15 stycznia br. przygotuje 1 numer własnego organu
 „Zapiski Numizmatyczne” o charakterze popularno naukowym.
 Ze względu na b. napiętą sytuację numeru, mogą być w nim
 tylko drobne artykuły, krótkie oraz skróty pytań i odpowiedzi.
 Artykuł Pana Profesora: „Obojętności numizmatyki wobec dzieł
 odkrytych” otrzyma po wysłaniu do redakcji, trzeci numer.
 Kluczo starani nie uda się nam w roku bieżącym zrealizować.
 naszych zamiarów wydawniczych na większą skalę. Z funduszy
 P.T.A. zdołaliśmy w chwili obecnej uzyskać kwotę, wystarczającą
 zaledwie na wydrukowanie 1/2 arkuszowego, dwustronnego
 numeru, zamiast projektowanego całego arkusza. Subwencje
 z tego roku już nie otrzymamy, zatem i druk „Numizmy Cieszyńskie”
 który chciałbym w pierwszym wydaniu przygotować do 1 tomu „Biblioteki
 Numizmatycznej” - jest w roku bieżącym nieaktualny. W związku
 z tym z zawiadomieniem o tym Panu Profesorze, mam
 do oświadczenia dla państwa nadzieję na usterki kładę.
 Niestety, nie możemy więcej więcej obecnie uzyskać.
 Odpowiadając na dalsze pytania, komunikuję, że Archiwum
 Państwowe we Wrocławiu posiada pokaźny zbiór, ale przybicie
 usterki widać kilka conajmniej dwóch nagród. Zbiory archiwalne
 dochowane (jesli chodzi o pergamin) zaledwie w kilku procentach
 stanowią przedmiotem. Materiał spisywany b. skromny i nie
 może nawet w dwubrym stopniu dorównać stanowi sprzed r. 1939.
 Artykuł o herbie m. Wrocławia wydrukujemy w Nauce i Kultu
 z r. 1948. Otrzymałem wiadomość tylko 5 nadbitok, z tych dwie „początki”
 moją 4-letnią pracę, tak że w tej chwili nie mogę przedstawić cyfrowo.
 Profesorowi i jednym odkrytym jedną z nadbitok, to przede
 wszystkim, który zaleca mi najwyżej do

Toruńskie pokażę „Bibliotekę Archeologiczną” tom 2, w której
pomieniony został mój artykuł o motywach architektonicznych
w epigrafice uieyckiej. Z poczytniejszym Kwartalem B.T. ukor-
ty w „Sobótce”, organie T-za historycznej Historii i kunsztu
mój ostatni artykuł o herbie m. Świdnicy. Przedtę go
również Państwu Profesorowi. Wyjazd do Torunia, dla zaprowadzenia
mój z Państwu zbiorami, nie daje mi spokoju. Niechęć, nowa
pracy, zaś obecnie mój przymusowy wyjazd na leczenie
mojej chorej nogi do Sanatorium w Tronimie odroczka realizacji
moich planowanych wyjazdów naukowych. Przed moim
wyjazdem postanowiłem przedstawić artykuł o herbie m. Świdnicy
w Kwartale i numerze „Zapiski Kunsztowatek”
z Państwu artykułem. Tymczasem Kwartale, zażyczył
być mi na osobne karcenki i proszenia

Wojciech

DO ZARZĄDU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA ARCHEOLOGICZNEGO

we WROCŁAWIU

Sekcji Numizmatycznej

Proszę o przyjęcie na członka Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.
Zobowiązuję się uiszczać wkładkę członkowską roczną w wysokości 200 zł.
(płatną jednorazowo, płatną w 2 ratach półrocznych).

Imię i nazwisko wzgl. nazwa instytucji

Dokładny adres

UWAGA! Członkowie PTA otrzymują wszystkie wydawnictwa PTA (Archeologia, Biblioteka Archeologiczna, Acta Societatis Archaeologicae Polonorum) bezpłatnie.

Wrocław, 10. V 49.

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Przepraszam za zwłokę z odpowiedzą na ostatnią korespondencję, ale choroba, pobyt w Sanatorium i nawał prace po powrocie mi pozwoliły wykorzystać się tylko z obowiązkami. Oraz „Odra” i Polska Zach” to tygodniki, które zamierzam artykuły o charakterze raczej publicystycznym i b. rozprisy, czy naukowe raczej ruszyć tam miysce. Sukcesem bezpośredniego kontaktu z redakcją i stał się opóźnienie. (Adres: Odra i Katowice, 3 maja 36 a, red. W. Szewczyk). Dziś, po powrocie z Zagania, dostałem perlistkę dla zapoznania się z archiwum korespondencji. Zostałem ostatnią kartką P. Profesora i cenną publikacją, za którą restitucje driskiej. Również driskiej za swoją słuszną krytykę 1-go nr. „Zapisków” za obiednią relacją zbadam jej driskiej. Złotka w tymże honorarium autorskiego i egzemplary autorskich, jest spowodowana przez P.T.A., której Sekcja my stanowimy, będąc finansowo zupełnie zależni od decyzji Zarządu Gł. Po spodziewanym wytkaniu osobnej subwencji, sprawa na przyszłość będzie uregulowana. Tymczasem proszę o dyskusję za ostatnią korespondencją oraz publikację, gdyż myślenie głębok. trawienia i przyswajanie

Stasik

NADAWCA

POLSKIE TOWARZYSTWO
ARCHEOLOGICZNE

WROCLAW 1

ul. Szewska 49

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Dr. Karsig

Wrocław, Szewska 49



2 Koni

Prof. dr Marian Gumowski

Toruń

*Uniwersytet im. Kopernika
Instytut Historii*

P.P.T. I.T. 11.49 - 3.400.000 - 3.

24/II / 1949
Wrocław 24/II 1949 r.

Kilka słów o Państwie Professore

Natychmiast po otrzymaniu Jego kartki odpisuję.

Kartka poprzednia została mi doręczona - nie z winy pusty - dopiero przed tygodniem, stąd też brak odpisania. Przed-
miotem przegrywania uwagi Państwa obcy i splizorki co do
współpracy z nami. Wierzę, że Państwa wyrozumiałość jest
dla nas niezmiernie cenna i wierzę, że nadal ze jedynym
podporządkowaniem naukowemu numerowi.

Co do "Zapisków Numizmatycznych", ukazał się już nadano-
dotąd 1 numer, numer 2-3 jest przygotowany i czeka
na druk, między dotąd nie otrzymaliśmy jeszcze obiec-
-nej subwencji. W tej samej sytuacji jest Polskie Tępo Arche-
-ologiczne i Serce Transylwanii i Instytut Nauk, których
wydawnictwa ze względu na brak funduszy są obecnie cało
wstrzymane. Wg ostatnich informacji, jakie otrzymałem mi.
Kalkoski w Ministerstwie, w Warszawie, subwencja będzie na-
-pewno, tylko termin jej otrzymania jest dla nas tajemnicą.

Stąd też brak dotąd wiadomości o dalszych numerach
naszego piśmiennictwa, z Państwa artykułem na pierwszym miejscu.
Dlatego też i honorarium za niepublikowany dotąd artykuł
mi uświadczymy wypłacić. Co do tego artykułu powiadamiam
z numerem 1-ym (obowiązkowy numer numizmatyczny roboczo
oddyktowany), skromne, nieznaczne honorarium wg możliwości finansowych, zostało
wypłacone na Pański adres 20 maja br. przelewem pocztowym,
w kw. 560 zł. (dowód nadania mam w ręku Sekera).

Tak wyrażałem myślenie krótkie pismo z Jego listem
(Kartka). Przeprosiłem za uciążliwość, ale nie było ono
spontaniczne śladem, tylko z niedoroczeniem mi w czasie urlopu
pusty. - Wierzę, że Państwa, że o wszelkich zmianach
z nową sytuacją dostanie Sekera, numizmatyczny i "Zapiski"
dowodzi i Serce Transylwanii i Instytut Nauk; program

Kalkoski

Wrocław, dnia 1.V.1949

12

Wielce Czcigodny Panie Profesorze !

Przesyłamy w załączeniu pierwszy numer Zapiskow Numizmatycznych z artykułem p.Profesora (honorarium autorskie będzie załatwione w najbliższym czasie) i uprzejmie prosimy o przychylne ustosunkowanie się do naszej prośby, aby :

- 1) WP.Profesor zechciał nas zasilać co kwartał swymi cennymi artykułami, o ile moznosci ilustrowanymi,
- 2) aby najbliższy artykuł p.Profesora, na dowolny temat - ale najchętniej słaski - zechciał p.Profesor nadesłać możliwie odwrotnią pocztą, ponieważ drugi numer Zapiskow Numizmatycznych już się składa.

Objętość artykułów określamy na 2 - 3 szpalty.

W oczekiwaniu cennej a przychylnej odpowiedzi

łączymy wyrazy szacunku

Anty

Haisig

Dr Marian Haisig

POLSKIE TOW. NUMIZMATYCZNE
Oddział we Wrocławiu
Muzeum Archeologiczne
O/Muzeum Miejskiego Wrocławia
50-136 Wrocław, ul. Cieszyńskiego 9

W Katowicach, dnia 1. sierpnia 1947.

Wielmożny Pan
Prof. Dr Marian Gumowski
Profesor Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika
T o r uń
Uniwersytet
Katedra Numizmatyki.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Z wielkim podziwem przyjąłem do wiadomości Pańską decyzję, zakomunikowaną Sl. Dąbrowskiemu Towarzystwu Numukowemu w Katowicach, aby Pańską pracę

"Dzieje mennicze Księstwa Cieszyńskiego"

przekazali na moje ręce, co też onegdaj rzeczywiście się stało. Rękopis, zawierający 189 stron i spis treści znajduje się w moim posiadaniu, ale ze zdziwieniem stwierdzam, że nie otrzymałem żadnych rycin, wobec czego rzecz jest na razie niekompletna.

Zawiadamiając Pana - Panie Profesorze - o powyższym, uprzejmie proszę o łaskawe wypowiedzenie się:

- a/ czy ryciny do tej pracy ma Pan w przygotowaniu i kiedy zostaną mi doręczone?
- b/ czy o ryciny ma się postarać wydawca i w jaki sposób,
- c/ czy rękopis Pański mam zatrzymać do Pańskiej dyspozycji, czy też można go wziąć w rachubę, przy organizowaniu wydawnictwa "Biblioteczka Numizmatyczna".

Dopiero po odpowiedzi na te pytania, będę się mógł zorientować co do problemu. Jeżeli będzie to jeden z pierwszych tomików "Biblioteczki Num.", to z omówieniem warunków wydania trzeba będzie poczekać do września, aż po okresie wakacyjnym Towarzystwo Krakowskie zbierze się na pierwsze posiedzenie. Ryciny mnie martwią, ale ostatecznie nie jest to mniejsze, bo jakoś poradzę zebrać materiał ilustracyjny, o ile poniesie Pan koszt tej imprezy. Bez rycin książka na nic. Musi ich być dużo i dobre. Niektóre w wielkim powiększeniu, jak każda słusznie moda i istotny interes zbieracza.

Oczekuję zatem odpowiedzi za miesiąc, bo właśnie wyjeżdżam do kąpiel /do Dusznik-Zdroju/ i wrócę za miesiąc. Przy sposobności dziękuję za artykuł do "Przewodnika Numizmatycznego" i proszę o następne, na dowolne tematy ogólne, lub konkretne, opisowe pojedynczych monet czy medali.

Najlepsze życzenia miłych wywczaśów letnich przesyłam, łącząc serdeczne pozdrowienia i miłe ukłony

oddany

16

Tadeusz Kałkowski
Katowice, Słowackiego
41/43 m.10.

W Katowicach, dnia 19.10.1947.

Wielmożny Pan
Prof. Dr Marjan Gumowski
T o r u ń
Uniwersytet

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Uprzejmie za wiadomiam, że za kilka dni będę osobiście we Wrocławiu i osobiście doręczę Pański rękopis o mennictwie cieszyńskim według wskazanego adresu.

Wszelkie próby moje ulokowania rękopisu o jakieś goś wydawcy, wobec braku rycin nie dały rezultatu.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Kałkowski

17
Tadeusz Karłowski

Katowice

Słowackiego 41/43 m.10.

W Katowicach, dnia 11. lipca 1948.

Wielmożny Pan

Dr Marian Gumowski

Prof. Uniw. Toruńskiego

T o r u ń

Uniwersytet

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Uprzejmie zawiadamiam, że wspólnie z Drem Haisigiem założyliśmy we Wrocławiu Sekcję Numizmatyczną przy tamt. Polskim Towarzystwie Archeologicznym, dzięki czemu możemy korzystać z zasobów papierowych i z funduszków Towarzystwa przy naszych zamierzonych wydawnictwach.

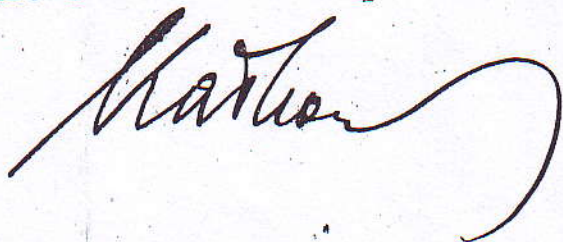
Ponieważ, w związku z tym, staje się aktualna sprawa druku Pańskiej pracy "Dzieje mennicy Cieszyńskiej, proszę o rychłe wypowiedzenie się, jak dojść do sporządzenia rysunków odnośnych monet, albowiem bez klisz praca oczywiście do druku pójść nie może.

Proszę zatem Pana Profesora o poruszenie kogo należy, aby w Muz. Nar. w Warszawie, Poznaniu i Krakowie przygotowano jak najrychlej posiadane zasoby monet cieszyńskich, po czym pomówimy o realizacji rysunków, czy też może tylko odcisków ołówkowych.

Przy sposobności proszę Pana Profesora jak najuprzejmiej o łaskawe wypowiedzenie się co do medalu Nikonicjusza Dalmatyńca według ^{zastępcy} zagranicznego zapytania z Zagrzebia, skierowanego pod moim adresem.

Zobowiązany za łaskawe rychłe wypowiedzenie się,

Łączę serdeczne pozdrowienia i uścisk prawicy



1 zał.

POLSKIE TOW. NUMIZMATYCZNE

Oddział we Wrocławiu

Muzeum Archeologiczne

8/ Muzeum Miejskie Wrocławia

Tadeusz Kałkowski
Katowice
Słowackiego 41/43 m.10.

W Katowicach, dnia 29.sierpnia 1948.

Wielmożny Pan
Prof.Dr Marian Gumowski
Profesor Uniwersytetu Toruńskiego
Toruń - Uniwersytet.

Wielce Żaskawy Panie Profesorze !

Teoretycznie list datuję z Katowic, ale naprawdę pędzę w tej chwili pociągiem Elbląg-Poznań-Katowice i w moim wagonie załatwiam prywatną korespondencję, jak Pan wie -bardzo zaniedbaną. Ustawicznie jeżdżę i to jest trochę dobrze, a trochę źle, bo właściwie nie posiadam stałego domu, ale przeważnie ten "zastępczy" na kółkach.

Dziękuję za negatywną wiadomość o Nikonicjuszu. Bardzo był trudny do odnalezienia i dopiero słynny Dr Pocięcha wynalazł że był on sekretarzem nie Zygmunta I., ale biskupa Gamrata. Natomiast jego medal, o który zapytuje z Zagrzebia prof. Rengjoe jest w Polsce zupełnie nieznany. Ponieważ Nikonicjusz był referendarzem Kurii Papieskiej i "protektionskindem" papieża Pawła III., który go przysłał Bonie Sforza, ja ośmielałam się przypuścić, że może medal był wybity w Rzymie i to jeszcze przy jego przyjeździe do Polski w r.1539. Jako medal renesansowy byłby w Polsce wielką rzadkością i byłby pewnością wymieniony w "Medalach Jagiellonów" niejakiego prof. Gumowskiego. Skoro go tam niema, odpowiedziałem profesorowi Rengjoe, żeby go raczej poszukał w Watykanie.

Z innej beczki teraz. "Dzieje Mennicy Cieszyńskiej" są w programie najbliższych wydawnictw Sekcji Numizmatycznej Polskiego Tow.Archeologicznego we Wrocławiu, o ile znajdą się prędko ryciny do niego. Wyjazd Pański do Cieszyna byłby bardzo wskazany. Tamtejsze Muzeum Miejskie, mieszczące się przy ul.Regera, tuż koło Magistratu posiada trochę monet cieszyńskich którym kustoszuję mój znajomy p.Ludwik Brożek, powiadomiony już przezemnie o Pańskich zamierzeniach publikacyjnych.

./.

Trochę monet cieszyńskich znajduje się w Cieszynie również w prywatnym posiadaniu p. Pawła Wacławika, Ślązaka, w czasach okupacyjnych pracownika muzealnego, zamieszkałego w Cieszynie przy ul. Bielskiej 69 /szosa do Bielska, około 1 km od miasta/, obecnie emeryta, mieszkającego we własnym pięknym domu. Posiada on między innymi 24-krajarówkę cieszyńską - jeśli się nie mylę z roku 1623 lub 24, jakiej niema w Muzeum. Warto by też zapytać p. Jodkowskiego w Warszawie, który już ma piękny porządek za prowadzony w zbiorach. O ile się orientuję, byłoby najdogodniej, gdyby Pan Profesor zechciał sam zamówić klocki kliszowe ze sporządzonych przez Siebie odbitek monet - może u Piotra Kuda, specjalisty od takich klisz w Krakowie, jeśli się nie mylę przy ul. Tomasza 19 /7/ III.p. Firmą "Fototechnika" czy coś podobnego. Trzeba też zlecić zrobienie z tych ~~kilk~~ klocków po kilka odbitek szczerzkowych próbnych, aby móc je wkleić w odpowiednie miejsca rękopisu, dla wygody składcza i własnego zadowolenia. Ponieważ tak czy owak klisz będzie mało, lepiej je rozmieścić w tekście, niż w tablicy na końcu. Klisze proszę przesłać wprost na ręce Dra Haisiga, z którym jestem w bliskim i częstym kontakcie.

Chętnie służę dalszą pomocą i informacjami, gdy zajdzie potrzeba.

Serdecznie pozdrawiam i wyrazy wysokiego szacunku łączę



Wł. Haisig
Emerg. ul. Pruszyński

Tadeusz Kałkowski
Katowice
Słowackiego 41/43 m.10

czasow do 25/X.
Krńnica-Zdrój, Sanatorium PKP

Krńnica-Zdrój, 4. października 1948.

Wielmożny Pan
Prof. Dr Marian Gamowski
T o r u Ń

Uniwersytet

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Od dzisiaj bawię na wywoczasach letnich w Krynicy, skąd przesyłam Panu Profesorowi uprzejme pozdrowienia, oraz odpowiadając na Jego list z 20. bm. Przyznam się, że z niego niewiele zrozumiałem. Pisz Pan że w Cieszynie żadnych monet cieszyńskich niema, a ja byłem tam przed miesiącem i oglądałem je osobiście w jednej z gablot, wystawione na widok publiczny. W drugiej natomiast było mnóstwo medali cieszyńskich z różnych czasów. Więc albo Pana nabujali, albo zachodzą tu jakieś względy specjalne, które leżą poza zasięgiem moich zainteresowań.

Co się tyczy agonii Krakowskiego Towarzystwa, to ta jest mi dobrze znana, jednak mowy nie może być o tym, abym tam jechał i cokolwiek likwidował. Jestem poprostu członkiem tego Towarzystwa i ubolewam nad stanem faktycznym, jakże smutnym. Poza tym sprawa Pańskich rękopisów jest sprawą czysto osobistą WPana i nie wypada, aby się w to ktokolwiek wtracał.

Sekcja Numizmatyczna Polskiego Towarzystwa Archeologicznego we Wrocławiu jest już stworzona uchwałą formalną Wydziału P.T.A. W dniu 8. listopada chcemy odbyć pierwsze Walne zgromadzenie w lokalu przy ul. Szewskiej 49 i właśnie teraz szukamy na gwałt jak największej ilości członków. W tym celu załączam deklarację członkowską i zapraszam Pana Profesora do rychłego nadesłania zgłoszenia. Stosunek nasz do autorów będzie - Drogi Profesorze - zawsze bardzo poprawny i godny naśladowania przez inne organizacje. Honorarium za artykuły i prace będzie odpowiednie i będzie wypłacane. Nie będzie ono małe. Jednak nie będziemy nadal przyjmowali żadnych prac, do których autorzy sami nie nadesłali nam kompletu rycin, wykonanych tuszem na białym brystolu. Klisze drukarskie /klocki/ będziemy zamawiali w wytwórniach klisz sami i na własny rachunek. Autorzy będą mogli liczyć na kilka /może 5 może 10 odbitek autor-skich/. Z wypowiedzi, uzgodnionej już z naszym prezesem Dr Hfisiem wynika, że Pańska "Mennica Cieszyńska" na razie nie może liczyć na druk, bo nie posiada rycin, których dostarczenie jest Pańskim bezspornym obowiązkiem. Niema mowy o tym, aby ktokolwiek z nas podjął się tego zadania za Pana, nawet za pokaźnym honorarium. Pisz WPan Profesor:

"Nie leży w moim interesie illustrować
"Mennicę Cieszyńską", ale leży to w interesie
"wydawnictwa".

My na to z naszej strony odpowiadamy: będziemy Mennicę Cieszyńską illustrowali, ale rycin dostarczy autor sam. Jeżeli ich nie dostarczy, pracy nie wydamy, bo praca numizmatyczna bez materiału ilustracyjnego nie posiada żadnego sensu, a posiadamy w tece prace illustrowane w ilości przewyższającej znacznie nasze możliwości wydawnicze,

zwłaszcza drukarskie. Na druk trzeba czekać w długiej kolejce.

Powiedziawszy sobie w ten sposób słowa prawdy czekamy i prosimy i liczymy na to, że Szanowny Pan Profesor skorzysta w całej pełni z naszych możliwości wydawniczych i będzie nas stale zasilał zarówno artykułami do naszego drukowanego biuletynu kwartalnego:

"Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne",

jak i większymi pracami, jednymi i drugimi obficie ilustrowanymi, bo to jest nasz niezmienny warunek. Nasi członkowie i nasi czytelnicy muszą otrzymywać mnóstwo rycin monet i medali, aby się jak najszybciej oświecić, a bez tego z oświaty numizmatycznej... naci.

Załączam deklarację członkowską do Wrocławia, oraz 1 Nr. Komunikatu Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego, które już działa pod prezesurą p. Kustosza Jodkowskiego i oczekuje na Pańskie zgłoszenie członkowskie. Szykujemy tam zbiorowym wysiłkiem

"Skorowidz polskich monet porozbiorowych",

moja skromna osoba jest poniekąd przewodniczącym Komisji Wydawniczej. Walne Zebranie odbyliśmy 20. września, jak to Pan Profesor wyczyta z Komunikatów następnych, które Pan otrzyma natychmiast po przekazaniu aktadek członkowskich do Warszawy. Znajdzie Pan Profesor tam również opisy bardzo ciekawych, nieznanych Panu jeszcze najnowszych medali poznańskich, demonstrowanych na ostatnim Zebraniu. Najbliższe zebranie odbędzie się w dniu 8. listopada o godz. 18-tej w świetlicy Muzeum Narodowego.

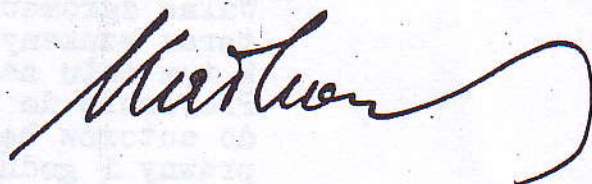
Przyzna Pan Profesor łaskawie, że jednek u mojej skromnej osoby najłatwiej jest dowiedzieć się nowin z eleganckiego świata numizmatycznego. Dlatego - choć Pan Profesor w widoczny sposób jest namnie wciekły - warto nadal utrzymywać z nami kontakt w obopólnym interesie: My we Wrocławiu będziemy wydawali Pańskie prace i płacili piękne honoraria, a Pan Profesor będzie dostarczał nam rękopisów obficie ilustrowanych. Znacomite warunki symbiozy!

A z Krakowem, rzeczywiście konającym na uwiad starczy wypadnie Panu Profesorowi rozliczyć się osobiście. Powiem, że interesuje nas ta sprawa ponieważ jej pomyślnie z Pańskiej strony zakończenie zasili wydatnie nasze teki redakcyjne.

Zatem czekam wieści albo tu do Krynicy, albo po 25. bm do Katowic a na razie łączę serdeczne pozdrowienia

i uścisk dłoni,

zawsze do usług gotowy



20

Tadeusz Kałkowski
Katowice
Słowackiego 41/43 m.10.

W Katowicach, dnia 14. maja 1949.

Wielmożny Pan
Prof. Dr. Marian Gumowski
T o r uń
Uniwersytet.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

W środę, 11. bm mieliśmy zwyczajne posiedzenie Sekcji Numizmatycznej we Wrocławiu, na którym między innymi dyskutowaliśmy wszystkie zarzuty i usterki, jakie Szanowni Czytelnicy nadsyłają w związku z ukazaniem się 1. Nru naszych "Zapisków Numizmatycznych".

Między innymi Dr Haisig odczytał też i Pański list w tej sprawie, a w nim frapujący fragment " że należało czy wypadało porozumieć się z autorem, dając ryciny z "Corpus Nummorum". Ponieważ zarzut ten skierowany jest bezpośredni nie przeciw mnie pospieszam donieść, że dyskusja na posiedzenia była na ten temat dość żywa, ale dotyczyła raczej szczegółu, jak Pan Profesor wpadł na ten pomysł, aby tego rodzaju zarzut wysunąć.

Każde opublikowane drukiem dzieło staje się duchową własnością Narodu, który ma z niego czerpać wiedzę i takowe pomnażać. Nie wolno, a raczej nie wypada wykorzystywać opublikowanych dzieł w druku przez cytowanie z nich ustępów czy rycin, nie podając wyraźnie skąd materiał został zaczerpnięty. Skoro jednak przy rycinach zaczepionych przez Pana podaje wyraźnie autora, tytuł dzieła i nawet Nr porządkowy ryciny, wszelkie prawa Autora została w pełni zachowane, a taki sposób pisania należy raczej uznać jako reklamę Pańskiego dzieła i to właśnie miałem na celu.

Zechce Pan bowiem przyznać - Drogi Panie Profesorze, że mogłem zamieścić ryciny, nie powołując się wcale na Pańskie dzieło i nie miał by Pan prawa w żadnym wypadku tego zaczepić, ponieważ ryciny te są publikowane kilkakrotnie, a i bez tego mogłem je odrysować z okazów własnego zbioru lub ze zbiorów trzech Muzeów Narodowych, gdzie są dla wszystkich dostępne, jako majątek narodowy, służący właśnie do wykorzystywania przez autorów.

Tak więc - Drogi Panie Profesorze trafił Pan jak kula w płot i to w kogo ? w moją osobę, która obecnie chyba jest

jedyną osobą w Polsce ,

która Panu sprzyja i gdzie może Pana broni, bo chyba nie jest to dla Pana tajemnica, że nikt obecnie Pana nie oszczędza i każdy przyczepia się do Pana jak umie. Ja natomiast konsekwentnie staram się zwalczać te nieprzyzwoite różne zaczepki naukowe, które może są i częściowo uzasadnione / nie jestem naukowcem numizmatykiem, więc trudno mi to ocenić/, tłumacząc na lewo i prawo, że Pańskich kilkaset pozycji bibliograficznych jest dostatecznym powodem do tego, aby szanowano dzieło Pańskiego życia, które przecież jest olbrzymie i stanowi samo dla siebie epokę w dziejach numizmatyki polskiej. Pan się tak widocznie

01
uważał Pan za stosowne najniesłuszniej w świecie napisać i na mnie, który właśnie przy tych rycinach miałem na myśli nie co i innego, jak zwrócić uwagę "szarej masy" dla której przeznaczone są "Zapiski" na istnienie Pańskiej pięknej książki i wspaniałych do rxx niej rycin, które same dla siebie są dla Pana niezłym listkiem do sław, bo co do tekstu, to znowu przyczepiono się do Pana w dodatku do Nru 4 "Komunikatu Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego". Jestem całkowicie poza tym, ponieważ po prostu wcale się na tym nie znam, a Corpus Nummorum mnie zbieraczowi daje wiele radości i pożytku i to chciałem właśnie w "Zapiskach" wskazać. Krótko powiedziawszy oczekuję teraz dla porządku Pańskiego listu przepaszającego. Miałem rzeczywiście dużą przykrość.

Co się tyczy rysunku mincerza-odlewacza w artykule p. Szemiothowej, to pospieszam donieść, że tylko przez pomyłkę korektora pod tą ryciną nie zamieszczono uwagi, że jest ona skopiowana żywcem z wiekopomnego dzieła Babelona, do którego syna w Paryżu zechce Pan Profesor skierować swoje zarzuty kostiumologiczne. Odnosny wyjaśnienie damy w zeszycie Nr. 2.

Co się tyczy powiększenia brakteata opolskiego, to wyjątkowo ma Pan Profesor rację. Co prawda powiększenie nie szkodzi, normalna wielkość, zbyt drobna, utrudniła by "szarej masie" obejrzenie ryciny.

Co do nieprzyjemnego wyglądu rycin cwancygiera i 30-tki to ma Pan Profesor rację, ale postąpi Pan społecznie, przysyłając mi odwrotną pocztą wskazówki, jak praktycznie i jakimi narzędziami należy retuszować podobne ołówkowe odbitki i jakie są tajemnice, aby je pięknie i czytelnie wykonać. Jestem wielkim zwolennikiem krytyki "pozytywnej", tj. takiej gdy krytyk odrazu podaje sposoby usunięcia w przyszłości usterek, sobie na chwałę, sprawie publicznej na pożytek.

Kiedys opowiadał mi w czasie wojny w Krakowie śp. senator Zaczek, że zażądał Pan od niego jakiejś kwoty za zdradzenie tajemnicy robienia "bartynotypów", gdy jest Pan obecnie jedynym człowiekiem, który widział jak śp. Bartynowski je robił i sam Pan przy tym w młodości pracował. Był on wtedy bardzo niezadowolony z Pana i Jego stanowiska.

Obecnie w Nrze 3-cim do każdego numeru wkleimy jeden oryginalny bartynotyp z darowizny mojej, nam ich bowiem pewien zapas, a Pana Panie Profesorze uprzejmie proszę jako referent organizacyjny Sekcji Numizmatycznej we Wrocławiu, aby do tego Nru zechciał Pan nam przysłać krótki opis sporządzania bartynotypów, za co służy Panu tylko naszym skromnym honorarium autorskim według stawek Pol. Tow. Archeol. /Mówił mi Dr Haisig, że za artykuł Pański w Nrze 1 honorarium wynosi coś około 500 zł/. Jego wysokość jest od nas niezależna. Proszę nie naszą prośbę uważać jako "zlecenie społeczne", od którego nie może się Pan uchylić.

Nie mniej prosimy o artykuły do każdego Nru "Zapisków" i to nie krótkie, jakie nam Pan przyrzeka, ale też i nieco dłuższe. Wydaje się, że zwłaszcza w czasach obecnych powinno leżeć w Pańskim interesie, aby nie zabrakło Pańskich prac w żadnym Nrze "Zapisków", które jak wszystkie wydawnictwa Pol. Tow. Arch. są czystą robotą "państwową" w całym słowa tego znaczeniu, oddawaną społeczeństwu poniżej kosztów własnych. Wobec ospałości Towarzystwa Krakowskiego i niezbyt chętnych dla Pana prądów warszawskich, współpraca z nami może Panu przynieść tylko pożytek, choćby z tego względu, że całkiem wyraźnie urabiam młodych ludzi wrocławskich na Pańską korzyść, wskazując im Pańskie dzieło życiowe jako obiekt godny wielkiego szacunku.

Wszystkie prace proszę łaskawie ilustrować w ilości około 2-3 rycin na jedną stronę "Zapisków".

Co słysząc z Pańską "Mennicą Cieszyńską". Czy uzupełnił Pan już ryciny? Czy może jest już w druku? Jeżeli nie to proszę rozważyć czy nie warto by było nawiązać znowu kontakt z Drem Haisigiem w tej sprawie. Ta rzecz jest śląska i powinna być na Śląsku wydana. Chcemy w naszej Sekcji ją wydać. Ale musimy mieć pełny i "prima" materiał ulustracyjny. Proszę łaskawie pamiętać, że czerwiec jest miesiącem w którym Pol.Tow. Arch. opracowuje preliminarz wydatków na rok 1950 dla Min.Kult.i Szt. Trzeba mieć kompletny rękopis, aby móc obliczyć koszt wydawnictwa. Pol.Tow.Arch.stoi pod wielką opieką Państwa, liczymy na grubsze subwencje na wydawnictwa. Może i Pańska "Mennica Cieszyńska" tam się znalazła? Co by to była za nieprzyjemność dla Pańskich "przyjaciół" krakowskich i warszawskich. I tak wieszają już na nas psy, za robotę naszą i za "Zapiski".

A na zakończenie pragnę Panu donieść -Drogi Panie Profesorze- że jak zawsze tak i teraz jestem człowiekiem bardzo trudno "obrażalnym", ponieważ nie jestem "Krakauerem" i uważam, że jak mi ktoś prawdę powie, to jeszcze od tego nic mi się nie stanie.

Wobec tego niech Pan przyjmie do wiadomości, że i Pańska kratyka w liście do Dra Haisiga nie tylko nie ugodziła mnie w serce i nie zrobiła zemnie nieprzyjaciela Pańskiego, ale przypominała mi raczej, że już dawno do Pana nie pisałem i że sprawa Mennicy Cieszyńskiej, za którą usiłował Pan wieszać na mnie pieski też nic mi nie dogodziła, ponieważ o te ilustracje miałem rację i wcale nie czułem się w obowiązku zrobić je za Pana i wogóle są dżę, że dobrze będzie, jeżeli będziemy trzymali się kupy, natomiast źle, gdy będziemy się kłócili o byle co. Życie jest krótkie, a numizmatyka zbyt wiele stawia nam teraz zadań, abyśmy się mieli spierać o drobiazgi.

Nie mam pojęcia czy ma Pan już mój ostatni ekslibris, podarowany mi przez moich kreślarzy na Imieniny, a wykonany najpodlejszą metodą światłodrukowo-cynkograficzną, jak się powiela rysunki techniczne. Co się tyczy wspaniałej kompozycji to niech ich dobry Allah ma w swej opiece i niech im odpuści winę. Darowanemu koniowi w zęby się nie zagłada. Więc dwa takie kawałki załączam do niniejszego i zawiadam przy sposobności, choć mnie osobiście to nie grzeje ani ziębi, że wielki zbiór Klemensiewicza liczący około 7000 sztuk nabyło ostatnio wrocławskie Ossolineum, wraz z wspaniałą biblioteką fachową. Ekslibrysy i książki posłużyły jako materiał do wielkiej wystawy, którą w ostatnich dniach zamknięto.

Skarbów piastowskich odkryto ostatnio co niemiara. Byłoby wspaniale, gdyby Pan Profesor przystąpił do ich analizy i nam dał do Zapisków wyniki badań.

Proszę o wypowiedzenie się w liście, czy 3-krucierzówki Zygmunta III /które Pan w Podręczniku błędnie nazywa krucierza mi/ można uważać za monety przeznaczone dla Śląska, na który Wazowie łakomie spoglądali, aż go kawałek kupili dla Karola Ferdynanda. W tym samym czasie margrabia brandenburski też bił 3-krucierzówki /III.CRV./ poco? dla kogo? dlaczego w takiej małej ilości polskie i brandenburskie? Ja mam wielki zamiar uważać je tj zaanektować prawem zbieracza-kaduka dla numizmatyki śląskiej, ale boję się Pana, czy mnie Pan potem nie skonsumuj na surowo. Byłoby szkoda takiego porządnego chłopca, który kończąc przesyła Panu

wyrazy należnego szacunku i serdeczny
uścisk dłoni.

Markon

Stwieram wykłady na r. 1946/47

- a) Numizmatyka polska wieków średnich.
1 godz. tygod. poniedziałki godz. 15-16 ✓
- b) Sfragmatyka polska wieków średnich. 1 godz. tygod.
wtorki godz. 14-15 16-17
- c) Historia republiki rzymskiej 2 godz. tygod.
wtorki 15-16 i środy 14-15
- d) Powstania z zakresu numizmatyki. 2 godz. tygod.
czwartki 15-17.
p 12 15-17

J. Gmowski

Spis wypragniętych

liście dla Oddz. Wniosków PTN - do publikacji i cytacji
bydźcie oświadczenia Główna Właściciel

- ✓1) list z 10. VII. 1946 p. Modelskiego z Jan. H. VW do p. Gumowicza /dowództwo - odwołany / + odwołany projekt wykładów. M. Gumowicz na UWV /
- ✓2) list z 28 lipca 1947 p. Haisiga do p. Gumowicza /mapp. - dowództwo /
- ✓3) list z 12. VIII. 47 M. Haisiga do M. Gumowicza /jednostka - odwołany /
- ✓4) list p. Teofila Modelskiego z 21. VIII. 47 do M. Gumowicza /mapp. - 2 karty /
- ✓5) list p. M. Haisiga z 14. XII. 47 do p. M. Gumowicza /odwołany - 1 k. /
- ✓6) list p. M. Haisiga z 30. I. 48 do p. M. Gumowicza /mapp. - 1 k. /
- ✓7) list p. M. Haisiga z 2. X. 48 do p. M. Gumowicza /wstęp - 1 k. /
- ✓8) karta M. Haisiga z 7. XI. 48 - do p. M. Gumowicza
- ✓9) list z 23. I. 49 M. Haisiga do p. M. Gumowicza /wstęp - z. st. /
- ✓10) karta - in blanco - p. N. N. do Sł. N. N.
- ✓11) list z 24. I. 49 M. Haisiga do M. Gumowicza /wstęp - 1 k. /
- ✓12) list - p. PTA - Sł. N. N. z 1. I. 49 do M. Gumowicza /mapp. - 1 k. /
- ✓13) karta z 10. I. 49 M. Haisiga do M. Gumowicza
- ✓14) karta z 20. I. 49 do M. Gumowicza - podpis A. Wójcicki /

T. Kachowski → M. Gumowicz

- ✓15) list z 1. VIII. 47 - mapp. 1 k.
- ✓16) list z 19. X. 47 - mapp. - 1 k.
- ✓17) list z 11. VII. 48 - mapp. - 1 k.
- ✓18) list z 20. VIII. 48 - mapp. - z. st.
- ✓19) list z 4. X. 48 - mapp. - 2 k. (długość - z pkt. 10)
- ✓20) list z 14. I. 49 - mapp. - 3 strony

21. b. k. listy ofert Gumowicza do Sł. N. N.

Leh. full

14. IV. 2008

Wrocław Skanowany Faure!

d) racji powziętego dotychczas planowania na przyszłość
 b) także, pierwsze i Tow. Nauk. w Wrocławu nie jest, lecz robi
 słany na przyszłość i przedstawi je Ministerstwu z prośbą
 o kredyt. Kto przy tem prosi także o pewność i o moją
 osobę i o rozprawach, jakie chciałbym u Was drukować.
 Są to mianowicie:

- a) Numismatyka ks. Cieszyńskiego (golowa)
- b) " Fryderyka II ligurich. "
- c) Potęgoski zwiduchie "
- d) Numismatyka ks. ligurichiego (deryderel)
- e) " " opoleckiego "
- f) " " glogowskiego "
- g) Bibliografia Numismatyki pols. (golowe)
- h) Księgi i pisma wiersz słaskich (deryderel)
- i) " " wsi słaskich "

Nam wreszcie, że to są rzeczy dla Wrocław. Tow. Nauk.
 niepodobna aktualnie i że na to kredyt łatwo otrzymacie
 Proszę tylko o miłe nie rozpowszechnianie i jak tylko drukować

ruska, dać imi i zaxidei' rchopion

Terdecny usosh dloni zateceni

M. Plucow

Teruci Kulwers. 17. XI. 49